

odpisy

Warszawa, 4.XI.56

Pracując nad przekładem do-
kumentu p.n. „Świat” Powszechny
danej Powszechna Warszawska. Chodzi mi
o fragment ostatniego odcinka, o los
kobiet-jeńców po kapitulacji.

Od początku do końca Powszechna była
w grupowaniu mjr. Waligóra - nie Woli,
Starowie, a potem w Środulnie, nie Kucie 3
(mianem może zdaje mi się, że mjr. Wali-
góra był z nami prawie do końca nie Ku-
cie, a nie nie Holostowie, gdzie miał pełnomoc-
ność kierownictwa jakoś dalej. Pisał „przebieg
do końca”, bo przy wyprawie do niewoli
nie było go z nami nie pierwszy. Szczęśliwie, że
wyszedł z ludności cywilnej).

Pine Pan. „Ostatnie” wspomnienia kobiety
(poważniejsza grupa rannych, chorych i
peronach sanitarnego w Żelazniku) skoncen-
trowano w specjalnym obozie w Oberlangen...
Nie jest to ście. O to moje wspomnienie: „Z
Ożarów wyprzeczono nas koleją do Lomsdorfu
- wspomnienia kobiety i chyba kompletnie nieopraco-
wane przebiegiśmy do końca podziemia.
Wtedy wszystko nas rozdzielali. Kobiety - oficer-
ki wyjechały do Oberlangen nie gdzieś do-

ludzkiej. Ja z drugiej grupy holerańki (lilheset
lobiet) 30. x wyjechałam do Stalagu w Mühlberg.
Stamtąd w ciągu listopada i grudnia wywożono
z tej grupy robotnych do pracy holerańki do
pracy w różnych fabrykach (Chemnitz, Lipsk
i inne). Naletalam do grupy, która niedługo
ostała się w Mühlberg - do 26. XII. 44. Tego dnia
wywieziono nas, "nente" do Altenburg, gdzie
była już wcześniej "prywatna" - nie pamiętam
skąd - grupa AK'arek. Nie było to żaden
Stalag, a stary teatr, przerobiony na miejsce
na obóz. Z Altenburgu ostatecznie wywieziono
do Oberlangen kobiety stare, chore i nieletnie,
nente obowiązuje była, podobno w myśl
konwencji Genewskiej, do pracy. Wraz z grupą
liczącą niewiele ponad 100 kobiet pod do-
wództwem kpt. "Zinty" (nie znam nazwiska) prze-
mierzaliśmy się do strażniczych przez wózek baya-
low na terenie fabryki Dietricha w Altenburgu,
gdzie pracowaliśmy w ciężkich warunkach
aż do wyzwolenia.

Takie są moje doświadczenia. Mam kontakt
jeszcze z kilkoma holerańkami, które mogę je
potwierdzić.

Łączę wyrazy szacunku i zobowiązuję się do
wzajemnego uprzedzenia, jeżeli Pan ich będzie
potrzebował.

Barbara Moss
Worms 33
Elstertal 8m 4a

tel. 9.36.58